

DANUTA SZMIDT

DROGA Ku Życiu

MEDYTACJE DLA CIEBIE



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Gwiazdo moja, spójrz tylko co czynisz
– czy warto żyć w tej ciemnej jaskini?
– *Wewnętrzny Głos*

DANUTA SZMIDT

DROGA
Ku Życiu

MEDYTACJE DLA CIEBIE



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Mariusz Warda
Skład komputerowy: Piotr Pisiak
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Zdjęcie na okładce: © Mike Kiev – Fotolia.com

Wydanie I
Białystok 2012
ISBN 978-83-7377-676-0

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2012.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

[Kup książki](#)

Dedykacja

Gubimy się naśladowając innych:
oddzielmy się tylko od tłumu,
a wrócimy do zdrowia.

– Seneka

*Książkę tę dedykuję mojej córce Koralii Majewskiej
oraz mojej przyjaciółce Marcie Dębowskiej – i każdemu,
kto czuje w sobie potrzebę zmiany.*

Spis treści

Podziękowania	11
Wprowadzenie	13
Rozdział 1	
Nieświadomi mieszkańcy planety Ziemia	18
Rozdział 2	
Bajki są dobre dla dzieci	23
Rozdział 3	
Dokonaj właściwego wyboru	26
Rozdział 4	
Spojrzyć prawdzie prosto w oczy	29
Rozdział 5	
Nic nie jest takie, na jakie wygląda	32
Rozdział 6	
Kim jestem?	36
Rozdział 7	
Bądź wierny sobie	40

Rozdział 8	
Jaka miłość – takie życie	43
Rozdział 9	
Zainwestuj w siebie	46
Rozdział 10	
Przewodnik	50
Rozdział 11	
Dlaczego człowiek lęka się prawdy?	53
Rozdział 12	
Oddzielenie	57
Rozdział 13	
Uzdrowienie	60
Rozdział 14	
Modlitwa	64
Rozdział 15	
Czym jest umieranie?	68
Rozdział 16	
Świadomość	77
Rozdział 17	
Bezsensowna walka	81
Rozdział 18	
Cierpienie	85

Rozdział 19	
Świat ego	88
Rozdział 20	
Chcesz być grzeszny czy zdrowy?	92
Rozdział 21	
Kto jest odpowiedzialny?	97
Rozdział 22	
Gniew czy przebaczenie?	101
Rozdział 23	
Przeznaczenie	106
Rozdział 24	
Człowiek żyjący w iluzji	113
Rozdział 25	
Przebudź się do życia	117
Rozdział 26	
Rzeczywisty świat	125
Rozdział 27	
Ciało i jego częstotliwość	130
Rozdział 28	
Częstotliwość Ziemi	135
Rozdział 29	
Pozostań sobą	142

Rozdział 30	
Powrót Bogini	147
Rozdział 31	
Czarne dziury	151
Rozdział 32	
Możesz uciec	156
Rozdział 33	
Czas na zmianę	160

Podziękowania

Moje szczególne podziękowania należą się mojemu mężowi Edwardowi – za jego cierpliwość, wyrozumiałość i wyjątkową troskliwość. Bez jego pomocy nie byłyby możliwe.

Jestem z natury osobą wolną, a świat postrzegam nieco inaczej od przeciętnego człowieka, zatem Edward nazywa mnie – kimś nie z tego świata, a samego siebie – normalnym człowiekiem. Właśnie dlatego podczas pisania tej książki jego opinie nie były mi obojętne.

Wszystko, co czytelnik w niej znajdzie, to wynik wielu lat moich poszukiwań i doświadczeń. Bez warunków i możliwości, jakie zawsze stwarzał mi Edward, nie byłabym w stanie, aż do takiego stopnia oddać się swoim pasjom. Ostatnich kilkanaście lat, które postawiłam dosłownie na jednej szali, zawdzięczam tylko i wyłącznie jemu. Ponieważ zadbał on o drugą szalę – by nie zachwiała się równowaga w naszym życiu. Bez niego, nie mogłabym realizować tego – do czego mam największe przekonanie.

Nigdy nie mogłabym zapomnieć o Deborah Unipan z Kanady, która to usilnie przekonywała mnie o konieczności napisania książki, uważając, że mogłaby się ona stać nieocenioną pomocą dla wielu ludzi. A przy naszym ostatnim spotkaniu – które miało miejsce już kilka lat temu – nie mogła wprost zrozumieć, dlaczego jej nie piszę. Debbie jest osobą o nadzwyczajnych zdolnościach, a przy tym jest bardzo skromna. Thank you Debbie!

Moją wdzięczność chcę wyrazić także redaktorowi naczelnemu Mariuszowi Wardzie, za nadzwyczajnie miłą współpracę, przy powstawaniu tej książki.

Gorące podziękowania należą się ode mnie również każdemu, kto pytał o moją książkę, a w szczególności prosił o nią. I mojej cioci Janinie Nykiel, która powiedziała któregoś dnia do mnie: „Musisz napisać tę książkę!”.

Wprowadzenie

Książka, którą trzymasz, drogi czytelniku, przed sobą, nie została wymyślona przeze mnie dla ciebie. Ona po prostu została ci przeznaczona. Mimo prośb wielu osób, wciąż odsuwałam od siebie myśl o jej pisaniu na sam koniec listy moich wszelkich zamierzeń.

Aż tu nagle któregoś dnia, tak zupełnie niespodziewanie, podjęłam nieodwracalną decyzję o napisaniu tej książki. Muszę jednak przyznać szczerze, że zostałam jakby do tej decyzji w pewnym sensie przymuszona. Nie oznacza to wcale, że ktoś przystawił mi pistolet do głowy i powiedział: „Musisz napisać tę książkę, jeśli chcesz żyć!”. Przymuszenie to przyszło raczej z wewnątrz, niż z zewnątrz. Kiedy ostatecznie zrozumiałam w czym rzecz, zrozumiałam też, że nie mam innego wyjścia. A opieranie się przed zrobieniem czegoś co i tak muszę zrobić, nie ma sensu, i nie rokuje dla mnie niczego pomyślnego. Zatem jeśli mamy coś zrobić, to lepiej – zróbmy to!

Droga ku Życiu, to tytuł książki, którą ujrzałam w swoim śnie, na dwa lata przed podjęciem decyzji o jej napisaniu – i to z dokładnością co do dnia, jak się później okazało. Może to zwykły przypadek, a może nie, zwłaszcza kiedy weźmie się pod uwagę sny, które dość często śnię.

Tamtej nocy we śnie, ujrzałam tylko książkę – wyglądało to mniej więcej tak, jakby ktoś podsunął mi ją dosłownie pod sam nos. Nie widziałam nikogo w tym śnie,

ani też niczego innego prócz tej książki. Jej tytuł wyjątkowo rzucał się w oczy, gdyż miał bardzo grube czarne litery, widniejące na białym tle okładki. Zaraz po przebudzeniu, pojawiła się w mojej głowie myśl, iż ujrzałam napisaną przez siebie książkę.

Mimo to, nie rwałam się wcale do jej pisania. Tak naprawdę, to była mi ona przepowiadana już znacznie wcześniej. Między innymi przez osoby jasnowidzące i astrologa. Nie brałam sobie jednak tych przepowiedni do serca.

Ale skoro książka ta istnieje w mojej przyszłości, i „upomina się” o swoje zaistnienie w tej rzeczywistości – aby mogła znaleźć się w twojej teraźniejszości – nie mam innego wyjścia, jak tylko ją urzeczywistnić. Zatem zabieram się do pisania.

Jakby na to nie spojrzeć, książka ta powstaje z troski o każdego, kto przeczuwa, że porusza się ciemnymi uliczkami iluzji, które prowadzą donikąd. Wierzę, iż dzięki zawartym w niej informacjom, osoby czujące dotrą do miejsca, które poprowadzi je w kierunku drogi ku życiu. Dalsza podróż powinna stać się dla każdego, kto ją oczywiście wybierze, prawdziwą przygodą. Mimo iż cel, wciąż może wydawać się jeszcze odległy, to jednak droga ta będzie prowadzić prosto do niego.

Jeśli nie jesteś przekonany co do swego celu, to nie przejmuj się tym, gdyż jesteś już o krok od poznania go. Bo widzisz, tak się składa, drogi czytelniku, że twój cel jest moim celem, a mój – jest twoim. Zmierzamy dokładnie w tym samym kierunku, aczkolwiek każdy z nas pokonuje tę drogę indywidualnie.

Jesteśmy w tym świecie niczym zagubieni wędrowcy, którzy szukają drogi powrotnej do domu. Aby ją jednak odnaleźć, musimy być bardziej ostrożni stawiając kolej-

ne kroki, aby nie poprowadziły nas one czasem – w kierunku przepaści.

Moja ciekawość życia i śmierci spowodowała, że zaczęłam zagłębiać się w tematy egzystencjalne. A ponieważ z natury jestem nieustępliwa w tym co robię, dlatego dążę do odkrycia największych tajemnic życia. Nie można mnie zadowolić choćby najciekawszą teorią – potrzebuję jej potwierdzenia, i własnego doświadczenia.

Każde, choćby najmniejsze odkrycie, staje się jakby motorem napędzającym mnie do dalszych poszukiwań, i zgłębiania tego, co już odkryłam. Wszystko co robię, nazywam eksperymentowaniem z życiem. Kiedy przyglądam się życiu – nie pozwalam mu się pochłonać. Jak tylko się zapomnę – ono już mnie ma! Wtedy przypominam sobie, że to tylko gra, którą zamierzam wygrać.

To moja wiara dodaje mi siły i utwierdza mnie w przekonaniu, że z tej gry nie wyjdę pokonana. Nie ma oczywiście w tym stuprocentowej pewności, gdyż nic nie jest pewne w tym świecie. Jednak bez możliwości podążania drogą, która nadaje sens mojemu życiu – życie byłoby dla mnie zbyt przyziemne, a zatem zbyt trudne do zaakceptowania.

Prawie od zawsze wiedziałam, że któregoś dnia będę chciała podzielić się swoimi zdobyczami. Jednak wciąż uważałam, iż nie jestem jeszcze gotowa robić to na większą skalę. Zostałam jednak do tego przekonana odgórnie. Dlatego pojawiając się w twoim życiu, drogi czytelniku, by udostępnić ci pewną część własnych odkryć, które być może okażą się tym, czego właśnie teraz potrzebujesz.

Jednak to, co znajdziesz w tej książce, może wywrócić twój świat do góry nogami. Wiem, że nie wszyscy są na to gotowi, zatem może okazać się ona dla niektó-

rych osób zbyt trudna do zaakceptowania. Nie troszczę się jednak o to, gdyż nie jest moim celem kogokolwiek zadowalać. Zamierzam tylko podzielić się swoją własną prawdą, którą mam nadzieję, wielu czytających podzieli wraz ze mną.

Nie zapominajmy, że często gorzkie lekarstwo do zażycia, okazuje się ostatecznie bardzo skuteczne. Podobnie może być z tą książką – w co wierzę ogromnie.

Książkę tę może przeczytać oczywiście każdy, kto tylko zechce. Jednak przystępując do jej pisania, głównie na uwadze mam czytelnika, który oczekuje, że trudne tematy życiowe zostaną mu przedstawione w bardzo prosty sposób. Nie zamierzam również rozwodzić się zbyt długo nad którymkolwiek z nich, gdyż chcę zapewnić czytelnikowi przestrzeń, której będzie on potrzebował na swoje własne przemyślenia. Nie zamierzam zatem przytłoczyć go własnymi.

Celem tej książki nie jest narzucanie czytelnikowi czegoś albo usiłowanie przeciągnięcia go na czyjąś stronę, gdyż nie ma tu żadnej strony. Wszystko co jest, jest w każdym z nas! W nas, nie znaczy jednak w ciele.

Nie ma potrzeby dłużej okłamywać siebie, a przy tym także i innych, gdyż skutki tego mogą okazać się katastrofalne. Zatem może zrobimy lepiej, rozpatrując to co mamy, i to, do czego zmierzamy. A następnie porównamy z tym nowym, co do nas przychodzi, i przyjrzymy się uważnie temu nowemu, co chce nam zaoferować. Nie musimy wcale tego przyjmować, ale przyjrzeć się temu bliżej – wcale nie zaszkodzi. Kto wie, a może to nowe odmieni całkiem nasze życie?

Przychodzę do Ciebie poprzez słowa w tej książce, aby podzielić się z Tobą tym, co mam najlepszego. I mam na-